

*Ministerstwo Sprawiedliwości*  
*Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi*

# **DRUGI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 30 CZERWCA 2010 R.**

## **CZEŚĆ DRUGA EGZAMINU zadanie z zakresu prawa karnego**

### **Pouczenie:**

- 1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem. Zdający umieszcza numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.**
- 2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.**
- 3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.**
- 4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.**

**INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO**

- I. Po zapoznaniu się z aktami sprawy, proszę przygotować apelację jako prawidłowo umocowany obrońca oskarżonego Jana Wojciechowskiego adwokat Robert Jaworski, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia apelacji, proszę sporządzić opinię prawną.
- II. Należy założyć, że:
  1. wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
  2. w aktach znajduje się odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, i wynika z niego, że:
    - a) Jan Wojciechowski został skazany za czyn polegający na tym, że w dniu 12 września 2006 r. w Rawiczu, kierując samochodem marki Opel Astra II z prędkością 120 km/h, mimo że na ulicy, którą się poruszał, obowiązywało ograniczenie do 40 km/h, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w następstwie czego, pokonując łuk drogi w prawo, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na lewe pobocze, gdzie potracił Jadwigę Malinowską powodując jej upadek, na skutek którego doznała ona pęknięcia czaszki, co w konsekwencji doprowadziło do jej natychmiastowego zgonu, tj. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, na które wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz obejmujący samochody osobowe), przy czym na poczet tego środka zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 września 2006 r.,
    - b) wyrok uprawomocnił się w pierwszej instancji – nie składano nawet zapowiedzi apelacji (wniosku o uzasadnienie),
    - c) Jan Wojciechowski odbył wymierzoną mu karę 2 lat pozbawienia wolności w okresie od 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r.,
  3. w aktach znajdują się dane o karalności i wynika z nich, że Jan Wojciechowski był karany tylko wyżej wspomnianym wyrokiem,
  4. w aktach znajduje się umowa z dnia 7 lipca 2003 r. i wynika z niej, że w dniu 7 lipca 2003 r. Roman Barski nabył w salonie przy ul. Mokrej w Poznaniu przedmiotowy samochód marki Audi A4,
  5. w aktach znajduje się zaświadczenie z Urzędu Miasta i Gminy w Rawiczu i wynika z niego, że Jan Wojciechowski jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 3 000 m<sup>2</sup>, na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 200 m<sup>2</sup> oraz warsztat samochodowy o powierzchni 150 m<sup>2</sup>,
  6. alkomat, który służył do ustalenia zawartości alkoholu w powietrzu wydychanym przez Jana Wojciechowskiego, był sprawny i posiadał stosowne atesty,
  7. droga, po której oskarżony poruszał się w dniu 9 marca 2010 r. samochodem Audi A4 z Rawicza do Bojanowa, była drogą publiczną,
  8. w protokołach przesłuchania świadków i podejrzanego podano serię i numer dowodu osobistego osób przesłuchiowanych,
  9. Jan Wojciechowski został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego.
- III. Należy założyć, że w dniu 27 maja 2010 r. został złożony przez obrońcę oskarżonego wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem (zapowiedź apelacji), a doręczenie tych dokumentów obrońcy nastąpiło w dniu 21 czerwca 2010 r.
- IV. Po sporządzeniu apelacji lub opinii należy wskazać imię i nazwisko osoby, która winna złożyć podpis pod tym pismem.
- V. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem właściwym jest Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy, Al. Marcinkowskiego 32, 61 - 745 Poznań.
- VI. Praca zawierająca rozwiązanie zadania winna być oparta na stanie prawnym obowiązującym w dniu egzaminu.
- VII. Zadanie – opracowane na potrzeby egzaminu akta – zostało wydrukowane dwustronnie.

Komenda Powiatowa Policji w Rawiczu

## Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym pełniłem służbę patrolową na terenie Rawicza wraz z sierżantem sztabowym Andrzejem Nowakiem. Około godz. 20.40, gdy przebywaliśmy na ul. Akacyjnej, podszedł do nas Roman Barski. Oświadczył on, że Jan Wojciechowski, który prowadzi warsztat samochodowy „Auto – Naprawa” przy ul. Dębowej w Rawiczu, zamierza w dniu dzisiejszym prowadzić samochód, mimo iż spożył znaczną ilość alkoholu. Dowiedział się o tym od Ryszarda Dolaty, który jest pracownikiem Jana Wojciechowskiego i razem z nim pił alkohol. Ryszard Dolata jest zarazem zięciem Jana Wojciechowskiego.

Roman Barski dodał, że w dniu 7 marca 2010 r. oddał Janowi Wojciechowskiemu do naprawy swój samochód marki Audi A4 numer rej. PRA 3456, rok produkcji 2003 r., o wartości 40 000 złotych. Zwrot samochodu miał nastąpić w dniu 10 marca 2010 r. Chodziło o usunięcie usterki w układzie kierowniczym oraz o wymianę oleju. W dniu dzisiejszym przyszedł jednak do niego Ryszard Dolata i powiedział mu, że samochód został już naprawiony, a Jan Wojciechowski zamierza pojechać nim do swoich rodziców, którzy mieszkają w Bojanowie. Roman Barski podkreślił też, że nie wyrażał zgody na to, aby Jan Wojciechowski korzystał z jego samochodu i odbywał nim podróże. Nadto, zgodnie z relacją Romana Barskiego, Ryszard Dolata powiedział mu również, że Jan Wojciechowski znalazł w schowku samochodu Audi A4 350 złotych. Właśnie za te pieniądze Jan Wojciechowski miał zakupić alkohol, który spożył razem z Ryszardem Dolatą.

Niezwłocznie, razem z sierż. sztab. Andrzejem Nowakiem, udaliśmy się radiowozem w stronę ul. Dębowej. Gdy znajdowaliśmy się na tej ulicy, zauważyliśmy jadący z przeciwnego kierunku samochód marki Audi A4. Mijając się z nim dostrzegłem, że ma on numer rej. PRA 3456. Postanowiliśmy zatrzymać kierującego. Na najbliższym skrzyżowaniu zawróciliśmy i ruszyliśmy za Audi. Musieliśmy jednak zatrzymać się na światłach, ponieważ dla naszego kierunku ruchu zapaliło się czerwone światło, a przed nami stało kilka samochodów. Po chwili jednak ruszyliśmy. Włączyliśmy sygnalizację świetlną i dźwiękową. Dogoniliśmy Audi dopiero w Bojanowie – tuż po wjechaniu do tej miejscowości. W momencie, gdy się z nim zrównaliśmy, gestem ręki nakazałem kierującemu zatrzymanie się. On natychmiast zwolnił, zjechał na pobocze i zatrzymał się. Razem z kolegą podeszliśmy do tego pojazdu. Poprosiliśmy kierującego o okazanie dowodu osobistego, prawa jazdy i dokumentów samochodu. Mężczyzną tym okazał się Jan Wojciechowski, urodzony 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp., zamieszkały Rawicz ul. Dębowa 12. On okazał nam dowód osobisty. Nie okazał nam prawa jazdy oraz dokumentów samochodu. Stwierdził, że cztery lata wcześniej został skazany za spowodowanie wypadku drogowego. Orzeczono wówczas wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat i odebrano mu prawo jazdy. Przyznał też, że samochód stanowi własność Romana Barskiego, który oddał mu go do naprawy. W trakcie rozmowy z Janem Wojciechowskim poczułem od niego silną woń alkoholu. W tej sytuacji poprosiłem go do radiowozu.

Urządzenie kontrolno - pomiarowe wykazało w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego przez Jana Wojciechowskiego powietrza: 0,49 mg alkoholu o godz. 21.15 oraz 0,50 mg alkoholu o godz. 21.30.

W czasie, gdy wykonywaliśmy powyższe badanie, na miejscu zdarzenia pojawił się Roman Barski. Przywiózł go brat. Przekazaliśmy więc Audi Romanowi Barskiemu.

(podpis)

sierż. sztab. Jan Kowalski

## PROTOKÓŁ

### Użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu

Sierżant sztabowy Jan Kowalski z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu

Działając na podstawie art. 126 i art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym i art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz § 2 pkt 1 i § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie - spowodowałem przeprowadzenie badania ilościowego zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu:

Pana Jana Wojciechowskiego, syna Mariana, urodzonego 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp.;

Badanie przeprowadzono urządzeniem elektronicznym typu Alkomat zgodnie z instrukcją;

Urządzenie wykazało zawartość:

- o godz. 21.15 - 0,49 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza,
- o godz. 21.30 - 0,50 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza.

Czynności dokonano w związku z prowadzeniem samochodu osobowego. Badany oświadczył, że wypił z kolegą 0,5 l wódki i dwa piwa 0,5 litrowe. Badanie przeprowadził sierżant sztabowy Jan Kowalski.

Badany:

1. Nie żąda ponownego badania wydychanego powietrza.
2. Nie żąda pobrania krwi.
3. Nie zgłasza uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika.

(podpis osoby badanej)

Jan Wojciechowski

(podpis prowadzącego badanie)

sierż. sztab. Jan Kowalski

## **POSTANOWIENIE**

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu, działając z urzędu, na podstawie art. 303 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

postanowił

wszcząć dochodzenie w sprawie prowadzenia w dniu 9 marca 2010 r. w Rawiczu w stanie nietrzeźwości samochodu osobowego i niezastosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz w sprawie zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu mechanicznego, a także w sprawie przywłaszczenia 350 złotych na szkodę Romana Barskiego, tj. o przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., art. 244 k.k., art. 289 § 1 k.k. i art. 284 § 1 k.k.

### Uzasadnienie

Z zebranych przez Policję materiałów (notatki urzędowej i wyników badania Alkomatem) wynika, że Jan Wojciechowski prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, nie zastosował się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, dokonał zaboru samochodu w celu krótkotrwałego użycia oraz przywłaszczenia 350 złotych na szkodę Romana Barskiego.

(podpis)

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r., godz. 10.40

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Jan Kowalski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - Jan Kowalski

Imiona rodziców - Robert, Wanda

Data i miejsce urodzenia – 9 lutego 1973 r., Wrocław

Miejsce zamieszkania – Rawicz, ul. Bociania 10

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - policjant, zatrudniony w KPP w Rawiczu

Wykształcenie - średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniu 9 marca 2010 r. pełniłem służbę patrolową na terenie Rawicza. Razem ze mną służbę pełnił sierż. sztab. Andrzej Nowak. Poruszaliśmy się oznakowanym radiowozem. Około godziny 20.40 zatrzymaliśmy się na ul. Akacyjowej. Tuż po zatrzymaniu podszedł do radiowozu mężczyzna. Wyszliśmy obaj z samochodu. Mężczyzną tym okazał się Roman Barski. Widać było, że jest on zdenerwowany. Roman Barski powiedział nam, że 7 marca 2010 r. oddał do naprawy swój samochód

marki Audi A4, numer rejestracyjny PRA 3456, rok produkcji 2003, o wartości 40 000 złotych. Naprawa miała nastąpić w warsztacie prowadzonym przez Jana Wojciechowskiego przy ul. Dębowej w Rawiczu. Chodziło o usunięcie usterek w układzie kierowniczym oraz o wymianę oleju.

Roman Barski powiedział nam, że w dniu 9 marca 2010 r. przyszedł do niego Ryszard Dolata, który jest zięciem Jana Wojciechowskiego i zarazem jego pracownikiem. Ryszard Dolata powiedział Romanowi Barskiemu, że samochód został już naprawiony i Jan Wojciechowski zamierza pojechać nim do swoich rodziców zamieszkałych w Bojanowie. Nadto, Ryszard Dolata powiedział Romanowi Barskiemu, że Jan Wojciechowski znalazł w schowku samochodu Audi A4 pieniądze w kwocie 350 złotych i zabrał je dla siebie. Za te właśnie pieniądze miał zakupić alkohol, który w dniu 9 marca 2010 r., po zakończeniu pracy, spożywał razem z Ryszardem Dolatą.

Podkreślam, że Roman Barski stwierdził, że nie wyrażał zgody na to, aby Jan Wojciechowski odbywał podróże jego samochodem. Obawiał się też, że Jan Wojciechowski uszkodzi mu samochód - skoro zamierzał prowadzić, mimo że spożywał alkohol.

Niewzłocznie udaliśmy się z Andrzejem Nowakiem w kierunku ul. Dębowej. Prowadził Andrzej Nowak. Ja siedziałem obok niego na miejscu pasażera. Kiedy znaleźliśmy się na ul. Dębowej, zauważyłem jadący z przeciwnego kierunku samochód marki Audi A4. W momencie mijania się z nim dostrzegłem, że ma on numer rejestracyjny PRA 3456, tj. taki, jaki podał nam Roman Barski. Postanowiliśmy zatrzymać kierującego do kontroli. Dojechaliśmy do najbliższego skrzyżowania i zawróciliśmy. Z ul. Długiej wjechaliśmy w ul. Kwiatową. Tam dla naszego kierunku zapaliło się czerwone światło. Stało przed nami kilka samochodów. Kiedy zapaliło się zielone światło, włączyliśmy sygnalizację świetlną i dźwiękową. Zdołaliśmy dogonić Audi dopiero w Bojanowie – tuż po wjechaniu do tej miejscowości. Miejscowość ta jest oddalona od Rawicza o 13 kilometrów.

Kiedy zrównaliśmy się z Audi, nakazałem kierującemu zatrzymanie. Uczyniłem to stosownym ruchem dłoni. Kierujący natychmiast zjechał na pobocze i zatrzymał się. My zatrzymaliśmy się obok niego. Obaj z Andrzejem Nowakiem podeszliśmy do Audi. Kierujący tym pojazdem też opuścił jego wnętrze. Poprosiliśmy go, aby okazał nam dowód osobisty, prawo jazdy i dokumenty samochodu. Mężczyzna ten okazał nam jedynie dowód osobisty. Okazało się, że był to Jan Wojciechowski urodzony 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp. i zamieszkały w Rawiczu przy ul. Dębowej 12. Jan Wojciechowski powiedział nam, że nie ma prawa jazdy, ponieważ cztery lata wcześniej został skazany za wypadek drogowy i odebrano mu wówczas prawo jazdy. Orzeczono bowiem wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów na okres dwóch lat. Dodał też, że nie posiada dokumentów samochodu, gdyż Audi jest własnością Romana Barskiego i wziął je tylko do naprawy. Przyznał, że samochodem tym chciał pojechać do swoich rodziców zamieszkałych w Bojanowie. Przyznał również, że nie uzyskał od Romana Barskiego pozwolenia na odbycie też podróży. W trakcie rozmowy wyczułem od Jana Wojciechowskiego silną woń alkoholu. Poprosiliśmy go więc do radiowozu.

Urządzenie kontrolno - pomiarowe wykazało w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego przez Jana Wojciechowskiego powietrza: 0,49 mg alkoholu o godz. 21.15 oraz 0,50 mg alkoholu o godz. 21.30.

W czasie wykonywania badań na zawartość alkoholu, na miejscu zdarzenia pojawił się Roman Barski. Przywiózł go brat. Przekazaliśmy więc samochód marki Audi A4 Romanowi Barskiemu.

To wszystko co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 marca 2010 r. o godz. 11.40.

(podpis świadka)

Jan Kowalski

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r., godz. 12.00

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Andrzej Nowak

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - Andrzej Nowak

Imiona rodziców - Jan, Maria

Data i miejsce urodzenia – 20 lipca 1975 r., Olsztyn

Miejsce zamieszkania – Rawicz, ul. Miedziana 20

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - policjant, zatrudniony w Komendzie Powiatowej Policji w Rawiczu

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniu 9 marca 2010 r. wspólnie z Janem Kowalskim pełniliśmy służbę patrolową na terenie Rawicza. Poruszaliśmy się po mieście oznakowanym radiowozem. Ja byłem kierowcą. W pewnym momencie zatrzymaliśmy się na ul. Akacyjowej. Była godz. około 20.40. Podszedł do nas mężczyzna. Był zdenerwowany. Wyszliśmy z radiowozu. Mężczyznę tym okazał się Roman Barski, zamieszkały w Rawiczu przy ul. Lipowej 17. Roman Barski powiedział nam, że Jan Wojciechowski, prowadzący warsztat samochodowy w Rawiczu przy ul Dębowej 12, zamierza w dniu dzisiejszym pojechać samochodem do



swoich rodziców zamieszkujących w Bojanowie, mimo że spożył sporą ilość alkoholu. Co istotne, podróż tę zamierzał odbyć samochodem Audi A4, numer rejestracyjny PRA 3456, rok produkcji 2003, o wartości 40 000 złotych, który Roman Barski oddał mu do naprawy w dniu 7 marca 2010 r. Jan Wojciechowski miał oddać mu pojazd w dniu 10 marca 2010 r. Naprawił go jednak wcześniej i zamierzał bez jego zgody wykorzystać ten samochód do odwiedzenia rodziców. Roman Barski dowiedział się o tym od Ryszarda Dolaty, który jest zięciem Jana Wojciechowskiego i zarazem jego pracownikiem. Ryszard Dolata powiedział też Romanowi Barskiemu, że w schowku jego samochodu Jan Wojciechowski znalazł 350 złotych. Pieniądze te zabrał dla siebie. Za część tych pieniędzy zakupił alkohol, który w dniu zdarzenia spożył z Ryszardem Dolatą.

Niezwłocznie wsiedliśmy z Janem Kowalskim do radiowozu i pojechaliśmy na ul. Dębową. Ja kierowałem. Jan Kowalski siedział obok mnie na miejscu pasażera. Po kilku minutach byliśmy na ul. Dębowej. Zaraz też minęliśmy się z jadącym z przeciwnego kierunku Audi A4. Zauważyliśmy, że pojazd ten ma rejestrację PRA 3456, tj. taką właśnie, o której mówił nam Roman Barski. Na najbliższym skrzyżowaniu zawróciliśmy i pojechaliśmy za nim. Chcieliśmy zatrzymać kierującego. Gdy wjechaliśmy na ul. Kwiatową zapaliło się dla naszego kierunku ruchu czerwone światło. Przed nami stało kilka samochodów. Kiedy zapaliło się zielone światło ruszyliśmy, przy czym uruchomiliśmy sygnalizację świetlną i dźwiękową.

Dogoniliśmy Audi dopiero w Bojanowie – tuż po minięciu tablicy informującej o tej miejscowości. Bojanowo jest oddalone od Rawicza o 13 kilometrów. Gdy zrównaliśmy się z Audi, Jan Kowalski gestem ręki nakazał kierującemu zatrzymanie się. Ten natychmiast zareagował. Zjechał na pobocze i zatrzymał się. Wysiadł z pojazdu. My zatrzymaliśmy się obok Audi. Obaj wysiedliśmy z radiowozu i podeszliśmy do kierującego Audi. Poprosiliśmy go o okazanie dowodu osobistego, prawa jazdy i dokumentów samochodu. Okazał nam on dowód osobisty. Okazało się, że był to Jan Wojciechowski urodzony 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp., zamieszkały w Rawiczu przy ul. Dębowej 12. Jan Wojciechowski oświadczył, że cztery lata wcześniej został skazany za spowodowanie wypadku drogowego. Orzeczono wówczas wobec niego dwa lata zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i odebrano mu prawo jazdy. Dodał jednocześnie, że nie ma dokumentów Audi, ponieważ pojazd ten wziął tylko do naprawy od Romana Barskiego. Samochodem tym zamierzał pojechać do Bojanowa, aby odwiedzić rodziców. Przyznał, że nie miał na to zgody Romana Barskiego. Z uwagi na to, że z ust Jana Wojciechowskiego czuć było silną woń alkoholu, poprosiliśmy go do radiowozu.

Urządzenie kontrolno - pomiarowe wykazało w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego przez Jana Wojciechowskiego powietrza: 0,49 mg alkoholu o godz. 21.15 oraz 0,50 mg alkoholu o godz. 21.30.

W trakcie badań na zawartość alkoholu na miejscu zdarzenia pojawił się Roman Barski. Przywiózł go brat. W tej sytuacji przekazaliśmy mu samochód marki Audi A4.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 marca 2010 r. o godz. 13.00.

(podpis świadka)

Andrzej Nowak

(podpis przesłuchującego )

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r. o godz. 13.10

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka )

Roman Barski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – Roman Barski

Imiona rodziców - Szymon, Dorota

Data i miejsce urodzenia - 25 lipca 1960 r., Rawicz

Miejsce zamieszkania – Rawicz, ul. Lipowa 17

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie – nauczyciel języka niemieckiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Rawiczu

Wykształcenie – wyższe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Zostałem pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznanę, co następuje:

W 2003 r., w salonie Audi przy ul. Mokrej w Poznaniu, kupiłem samochód marki Audi A4. Na dowód tego przedkładałem, w celu załączenia do akt, umowę z dnia 7 lipca 2003 r. Nadto, okazuję dowód rejestracyjny. Przesłuchujący stwierdza, że z okazanego dowodu rejestracyjnego wynika, że samochód marki Audi A4 został zarejestrowany na Romana Barskiego w dniu 10 lipca 2003 r. Dowód rejestracyjny zwrócono Romanowi Barskiemu.

Pod koniec lutego 2010 r. zauważyłem, że podczas wykonywania manewrów skręcania układ kierowniczy nie reaguje tak, jak dotychczas. Zbyt późna była reakcja. Za dużo musiałem kręcić kierownicą. Postanowiłem oddać samochód do naprawy. W dniu 7 marca 2010 r. pojechałem więc na ul. Dębową 12 w Rawiczu. Tam znajduje się warsztat samochodowy „Auto – Naprawa”. Przedstawiłem problem właścicielowi warsztatu Janowi Wojciechowskiemu. On zgodził się przyjąć pojazd i naprawić go. Uzgodniliśmy, że odbiorę samochód w dniu 10 marca 2010 r. Poprosiłem też Jana Wojciechowskiego, aby dokonał wymiany oleju. Podczas tej rozmowy obecny był Ryszard Dolata, który jest zięciem Jana Wojciechowskiego i zarazem jego pracownikiem. Ja znam Ryszarda Dolatę. Jego rodzice byli kiedyś moimi sąsiadami.

W dniu 9 marca 2010 r. około godz. 20.15 do mojego domu przyszedł Ryszard Dolata. Powiedział mi, że tego dnia po pracy spożywał alkohol z Janem Wojciechowskim. Wypili 0,5 litra wódki i po dwa piwa. Oświadczył, że mój samochód został naprawiony już 8 marca 2010 r., ponieważ usterka była drobna. Stwierdził też, że Jan Wojciechowski w schowku mojego samochodu znalazł pieniądze i zabrał je dla siebie. Za część tych pieniędzy miał kupić alkohol, który w dniu zdarzenia spożywali.

Zapytałem, ile pieniędzy znalazł w schowku. Ryszard Dolata odpowiedział mi, że nie pamięta. Po chwili powiedział, że była to kwota 800 złotych, potem zmienił zdanie i powiedział, że było to 400 złotych. Ja zasugerowałem, że może 350 złotych. Wówczas on odpowiedział, że pewnie była to taka kwota. Ja tę kwotę wymyśliłem.

Chciałbym podkreślić, że nie bardzo wierzę w tę opowieść o znalezieniu pieniędzy w schowku mojego samochodu. Ja nie mam zwyczaju pozostawiania pieniędzy w takich miejscach. Nie wykluczam tego w stu procentach, ale wydaje mi się, że zauważyłbym brak takiej gotówki. Poza tym, Ryszard Dolata raz mówił mi, że widział jak Jan Wojciechowski znalazł te pieniądze, a po chwili twierdził, że ten tylko mu się pochwalił. W pewnym momencie Ryszard Dolata przyznał, że jest zły na teścia, ponieważ ten obiecał mu podwyższyć wynagrodzenie i właśnie podczas spożywania alkoholu powiedział mu, iż podwyżki nie będzie.

Ja powiedziałem Ryszardowi Dolacie, że nie wierzę w jego opowieść o znalezieniu pieniędzy. On przez chwilę milczał, a potem oświadczył, że w takim razie może się pomylił, ale na pewno nie myli się w tym, iż Jan Wojciechowski zamierza pojechać Audi do Bojanowa, aby odwiedzić swoich rodziców.

Ja się wystraszyłem. Pomyślałem, że Jan Wojciechowski może uszkodzić mój samochód. Ryszard Dolata powiedział mi przecież, że tego dnia wypili sporo alkoholu. Uwierzyłem w to, gdyż czułem od Ryszarda Dolaty alkohol. Wyszedłem więc z domu. Chciałem zawiadomić Policję. Na ulicy Akacjowej zauważyłem radiowóz. Podszedłem do radiowozu i opowiedziałem policjantom o całej sytuacji. Poprosiłem ich o pomoc. Oni pojechali na ul. Dębową. Ja poszedłem do brata. On wziął swój samochód i zawiózł mnie na ul. Dębową. Tam nikogo nie zastałem. Pojechaliśmy więc do Bojanowa. Tuż przy wjeździe do Bojanowa zauważyłem stojący na poboczu radiowóz oraz moje Audi. Policjanci wydali mi samochód. Obecny tam Jan Wojciechowski przeprosił mnie za to, że zabrał mój samochód bez mojej zgody.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 marca 2010 r. o godz. 14.00.

(podpis świadka)

Roman Barski

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r., godz. 14.15

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Ryszard Dolata

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – Ryszard Dolata

Imiona rodziców - Maciej, Cecylia

Data i miejsce urodzenia - 17 lipca 1980 r., Rawicz

Miejsce zamieszkania – Rawicz, ul. Cicha 15

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - mechanik samochodowy

Wykształcenie - zawodowe

Stosunek do stron – zięć Jana Wojciechowskiego

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Zostałem pouczone o prawie do odmowy składania zeznań i oświadczam, że z prawa tego nie korzystam i chcę zeznawać. Pouczono mnie również o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Jestem zięciem Jana Wojciechowskiego. Dwa lata temu ożeniłem się z jego córką. Od roku pracuję w prowadzonym przez teścia warsztacie samochodowym „Auto – Naprawa”. Warsztat ten mieści się w Rawiczu przy ul. Dębowej 12. Położony on jest przy posesji, w której zamieszkuje Jan Wojciechowski.

Pamiętam, że w dniu 7 marca 2010r. przyjęliśmy do naprawy samochód marki Audi A4, którego właścicielem jest Roman Barski. Ja znam Romana Barskiego. Moi rodzice byli kiedyś jego sąsiadami.

Roman Barski skarżył się na układ kierowniczy. Poprosił też o wymianę oleju. Zwrot samochodu po naprawie miał nastąpić w dniu 10 marca 2010 r.

W dniu 8 marca 2010 r. teść zabrał się za naprawę wspomnianego pojazdu. Udało mu się jeszcze tego samego dnia dokonać naprawy. Okazało się, że usterka była drobna. Następnego dnia teść wymienił olej.

W dniu 9 marca 2010 r. po zakończeniu pracy – około godz. 18.00 – poprosiłem teścia o rozmowę. Zgodził się. Usiedliśmy przy stole na zapleczu warsztatu. Przypomniałem teściowi, że już dwa miesiące wcześniej obiecał podwyższyć mi wynagrodzenie. Teść odpowiedział mi, że faktycznie składał taką obietnicę, ale wywiąże się z niej dopiero jesienią. Teraz musi oszczędzać, ponieważ chce kupić nowe maszyny do warsztatu. Wyciągnął jednocześnie z szafy cztery piwa w puszcze, każde o pojemności 0,5 l. Ja wypilem dwa piwa i teść wypił dwa piwa. Po chwili teść wyjął z szafy butelkę wódki o pojemności 0,5 l. Była to wódka Wyborowa. Wypiliśmy tę wódkę. Piliśmy równo. W trakcie rozmawialiśmy o podwyżce. Ja nalegałem na tę podwyżkę, ale teść nie chciał ustąpić. Skończyliśmy pić alkohol około 20.00, gdyż teść przypomniał sobie, że musi tego dnia odwiedzić swoich rodziców, którzy mieszkają w Bojanowie. Stwierdził, że nie zdąży już dojechać pociągiem. Postanowił pojechać samochodem Audi, który był własnością Romana Barskiego.

Wiedziałem, że teść nie ma prawa jazdy, gdyż kilka lat wcześniej orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów. Spowodował bowiem wypadek drogowy, w którym zginęła kobieta.

Postanowiłem pójść do Romana Barskiego i powiedzieć mu o tym, że Jan Wojciechowski zamierza pojechać jego samochodem do Bojanowa. Tak też uczyniłem.

Na pytanie przesłuchującego: czy świadek wie coś o znalezieniu pieniędzy w samochodzie Romana Barskiego?

Świadek odpowiada: teraz sobie przypomniałem. W dniu 8 marca 2010r., kiedy Jan Wojciechowski naprawiał Audi A4, widziałem, jak znalazł on w schowku samochodu 350 złotych. Pieniądze te zabrał dla siebie. Chwalił się, że za te pieniądze kupił alkohol, który spożywaliśmy w dniu 9 marca 2010 r.

Na pytanie przesłuchującego: dlaczego świadek sam nie opowiedział o tym, lecz dopiero po zadaniu mu pytania?

Świadek odpowiada: ja o tym zapomniałem i przypomniałem sobie dopiero na skutek zadanego pytania.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 marca 2010 r. o godz. 14.50.

(podpis świadka)

Ryszard Dolata

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

## POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r.

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu, uwzględniając dane zebrane w sprawie - przeciwko Janowi Wojciechowskiemu, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k. w zw. z art. 325a § 2 k.p.k.

### p o s t a n o w i ł

przedstawić Janowi Wojciechowskiemu, synowi Mariana, zarzuty, że:

- I. w dniu 9 marca 2010 r. w Rawiczu, województwo wielkopolskie, zabrał w celu krótkotrwałego użycia, przekazany mu do naprawy, cudzy pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, mimo że nie uzyskał na to zgody jego właściciela Romana Barskiego, a następnie samochodem tym pojechał do oddalonego o 13 km Bojanowa, tj. o przestępstwo z art. 289 § 1 k.k.;
- II. w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, będąc w stanie nietrzeźwości - mając 0,50 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, za umyślne przestępstwo podobne z art. 177 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
- III. w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, nie stosując się w ten sposób do orzeczonego wobec niego, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz obejmujący samochody osobowe), tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.;
- IV. w dniu 8 marca 2010 r. w Rawiczu, województwo wielkopolskie, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 350 złotych, które znajdowały się w schowku przekazanego mu do naprawy samochodu marki Audi A4, czym działał na szkodę Romana Barskiego, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k.

(podpis)

Jarosław Lipiński

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 10 marca 2010 r. oraz pouczone o prawie żądania, do czasu otrzymania zawiadomienia o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k. ), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Jan Wojciechowski

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO**

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r., godz. 16.15

Sierżant sztabowy Jarosław Lipiński z Komendy Powiatowej Policji w Rawiczu

działając na podstawie art. 175 § 1; 308 § 2; 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Rajkowskiej

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 289 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 244 k.k. i z art. 284 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko - Jan Wojciechowski

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Marian i Maria zd. Kowalska

Data i miejsce urodzenia: 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp.

Miejsce zamieszkania: Rawicz, ul. Dębowa 12

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: zawodowe

Stan cywilny: żonaty

Liczba dzieci i ich wiek: dwoje - syn 23 lata i córka 25 lat

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: żona

Zawód wyuczony: mechanik samochodowy

Zatrudniony: prowadzi własny warsztat samochodowy: „Auto – Naprawa” przy ul Dębowej 12 w Rawiczu

Uposażenie: 7 000 złotych miesięcznie

Zajęcie i dochód miesięczny małżonki: pracuje jako pielęgniarka w ZOZ w Rawiczu i zarabia 2 500 zł miesięcznie

Stan majątkowy: posiada nieruchomości – działkę budowlaną o powierzchni 3 000 m<sup>2</sup>, na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 200 m<sup>2</sup> oraz warsztat samochodowy o powierzchni 150 m<sup>2</sup>

Karalność: wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 20 grudnia 2006 r. do 20 grudnia 2008 r. Tymże wyrokiem orzeczono również wobec niego zakaz prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (czyli obejmujący samochody osobowe)

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie

(podpis podejrzanego)

Jan Wojciechowski

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania mu ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego )

Jan Wojciechowski

(podpis przesłuchującego )

Jarosław Lipiński

Podejrzany wyjaśnił: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia przestępstwa z art. 289 § 1 k.k., przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz do przestępstwa z art. 244 k.k. Nie przyznaję się do popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r. zostałem skazany za spowodowanie wypadku drogowego. Potrąciłem kobietę. Ona zmarła na skutek potrącenia. Przyjęto kwalifikację z art. 177 § 2 k.k. i wymierzono mi karę 2 lat pozbawienia wolności. Ja tę karę odbyłem w okresie od 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. Sąd orzekł również wobec mnie zakaz prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, na które wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B na okres 2 lat. Chodziło więc o samochody osobowe. Na poczet zakazu zaliczono mi okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 września 2006 r. Tego dnia Policja odebrała mi prawo jazdy. Był to dzień, w którym doszło do tego tragicznego wypadku. Po odebraniu prawa jazdy nie starałem się o jego uzyskanie.

Po opuszczeniu zakładu karnego, prowadziłem, tak jak przed osadzeniem, warsztat samochodowy „Auto – Naprawa”, który jest położony obok mojego domu, tj. przy ul. Dębowej 12 w Rawiczu. Pracuje u mnie mój zięć Ryszard Dolata. Dwa lata temu ożenił się z moją córką.

W dniu 7 marca 2010 r. przyjechał do zakładu Roman Barski. On przyjechał samochodem marki Audi A4. Narzekał na układ kierowniczy. Prosił też o wymianę oleju. Ja zgodziłem się dokonać naprawy. Roman Barski zostawił samochód. Dał mi też kluczyki do niego. Nie przekazywał mi dokumentów pojazdu. Po odbiór samochodu miał się stawić 10 marca 2010 r.

W dniu 8 marca 2010 r. naprawiłem wspomniany samochód. Usterka okazała się błaha. Następnego dnia wymieniłem olej.

W dniu 9 marca 2010 r., po zakończeniu pracy około godz. 18.00, zięć poprosił mnie o rozmowę. Usiedliśmy przy stole na zapleczu warsztatu. Zięć zapytał mnie, kiedy dostanie podwyżkę wynagrodzenia. Faktem jest, że dwa miesiące wcześniej taką podwyżkę mu obiecałem. Zamierzałem jednak zakupić nowe maszyny do warsztatu i postanowiłem dać mu tę podwyżkę dopiero jesienią. Zięć nie był z tego zadowolony. Widziałem, że jest zdenerwowany. Zaproponowałem mu wypicie piwa. Wyjąłem z szafy cztery puszki piwa o pojemności 0,5 litra każda. Wypiliśmy pod dwa piwa. Następnie wyjąłem 0,5 l wódki Wyborowa. Wypiliśmy tę wódkę. Piliśmy po równo. W trakcie picia zięć cały czas namawiał mnie na danie mu podwyżki, ale ja odpowiadałem, że uczynię to jesienią. Skończyliśmy pić około 20.00. Ja przypomniałem sobie, że tego dnia obiecałem pomóc rodzicom przy przenoszeniu mebli. Moi rodzice są w podeszłym wieku i sami nie daliby rady. Oni mieszkają w Bojanowie. Miejscowość ta jest oddalona od Rawicza o 13 kilometrów. Zorientowałem się, że na umówioną godzinę nie zdążę dojechać pociągiem. Postanowiłem pojechać samochodem Romana Barskiego. Od momentu odebrania mi prawa jazdy nie prowadziłem żadnego samochodu. Miałem świadomość, że wsiadając za kierownicę złamię zakaz sądowy, ale nie chciałem zawieść rodziców. Czułem też działanie alkoholu. Wiedziałem, że jestem nietrzeźwy, ale myślałem, że nic się nie stanie. Pomyślałem, że jak będę jechał ostrożnie, nie będę przekraczał dozwolonej prędkości, to może nie zostaną zatrzymani przez Policję. O swoich planach powiedziałem zięciowi. Wychodząc, skierował on do mnie następujące słowa: „pożałujesz swojego skąpstwa”.

Udałem się do domu. Umyłem się i przebrałem. Przed godziną 21.00 wsiałem do samochodu Audi A4. Wiedziałem, że czynię to bez zgody właściciela. Myślałem, że nie dowie się o tej przejażdżce. Kiedy wjechałem do Bojanowa, zrównał się ze mną radiowóz. Nakazali mi się zatrzymać. Zjechałem na pobocze i zatrzymałem się. Policjanci zatrzymali się obok mnie. Ja opowiedziałem im, co się stało. Poddali mnie badaniu na zawartość alkoholu. Na miejscu zdarzenia pojawił się Roman Barski. Przeprasiłem go za swoje zachowanie. Ja żałuję, tego co zrobiłem. Wiem, że muszę ponieść konsekwencje. Nie jest jednak



prawdą, że w samochodzie Audi znalazłem jakieś pieniądze. To nie jest prawda. Żadnych pieniędzy nie znalazłem. Jeżeli mój zięć tak twierdzi, to kłamie. Chce ze mnie zrobić złodzieja, aby się zemścić za to, że nie dałem mu podwyżki. Ja nigdy nikomu nic nie skradłem. Gdybym zabrał te pieniądze, to bym się przyznał.

Przesłuchanie zakończono w dniu 10 marca 2010 r. o godz. 17.35.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję

(podpis podejrzanego)

Jan Wojciechowski

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

## PEŁNOMOCNICTWO

Niniejszym ustanawiam adwokata: Roberta Jaworskiego

Kancelaria Adwokacka: ul. Długa 20 w Rawiczu

moim obrońcą w sprawie Ds. 122/10 prowadzonej przez Komendę Powiatową Policji w Rawiczu i Prokuraturę Rejonową w Rawiczu, w której jestem podejrzany

o przestępstwa z art. 289 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 244 k.k. i z art. 284 § 1 k.k. – pełnomocnictwo obejmuje również obronę przed sądem I i II instancji, po skierowaniu przeciwko mnie aktu oskarżenia.

Rawicz, dnia 10 marca 2010 r.

(podpis podejrzanego)

Jan Wojciechowski

**AKT OSKARŻENIA**

przeciwko Janowi Wojciechowskiemu

o przestępstwa z art. 289 §1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z

art. 64 § 1 k.k., z art. 244 k.k. i z art. 284 § 1 k.k.

**O s k a r ż a m :**

Jana Wojciechowskiego, syna Mariana i Marii zd. Kowalska, urodzonego 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp., zamieszkałego w Rawiczu przy ul. Dębowej 12, obywatela polskiego, o wykształceniu zawodowym, żonatego, ojca dwojga dzieci - syna w wieku 23 lat i córki w wieku 25 lat, z zawodu mechanika samochodowego, posiadającego na utrzymaniu żonę, prowadzącego własny warsztat samochodowy „Auto – Naprawa”, i osiągającego z tego tytułu miesięczne wynagrodzenie w kwocie 7 000 złotych, właściciela działki budowlanej o powierzchni 3 000 m<sup>2</sup>, na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 200 m<sup>2</sup> oraz warsztat samochodowy o powierzchni 150 m<sup>2</sup>, karanego,

(środków zapobiegawczych nie stosowano)

o to, że:

- I. w dniu 9 marca 2010 r. w Rawiczu, województwo wielkopolskie, zabrał w celu krótkotrwałego użycia, przekazany mu do naprawy, cudzy pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, mimo że nie uzyskał na to zgody jego właściciela Romana Barskiego, a następnie samochodem tym pojechał do oddalonego o 13 km Bojanowa, tj. o przestępstwo z art. 289 § 1 k.k.;
- II. w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, będąc w stanie nietrzeźwości - mając 0,50 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, za umyślne przestępstwo podobne z art. 177 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
- III. w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, nie stosując się w ten sposób do orzeczonego wobec niego, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, zakazu prowadzenia w ruchu lądowym

pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz obejmujący samochody osobowe), tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.;

IV. w dniu 8 marca 2010 r. w Rawiczu, województwo wielkopolskie, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 350 złotych, które znajdowały się w schowku przekazanego mu do naprawy samochodu marki Audi A4, czym działał na szkodę Romana Barskiego, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k., sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Rawiczu w postępowaniu uproszczonym.

## UZASADNIENIE

Podejrzany Jan Wojciechowski jest właścicielem warsztatu samochodowego „Auto – Naprawa”, położonego w Rawiczu przy ul. Dębowej 12. W warsztacie tym pracuje jego zięć Ryszard Dolata.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, Jan Wojciechowski został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na karę dwóch lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. Tym samym wyrokiem orzeczono wobec Jana Wojciechowskiego środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, na które wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz obejmujący samochody osobowe) na okres 2 lat. Na poczet tego środka zaliczono mu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 września 2006 r.

W dniu 7 marca 2010 r. do wspomnianego warsztatu przyjechał swoim samochodem marki Audi A4, numer rejestracyjny PRA 3456, rok produkcji 2003, o wartości 40 000 złotych, Roman Barski. Dostrzegł bowiem usterki w układzie kierowniczym pojazdu. Jan Wojciechowski zgodził się naprawić pojazd. Roman Barski zostawił samochód w warsztacie i dał podejrzanemu kluczyki. Umówili się, że odbiór samochodu nastąpi w dniu 10 marca 2010 r., przy czym Roman Barski poprosił jeszcze o wymianę oleju.

Podczas wizyty Romana Barskiego w warsztacie był obecny Ryszard Dolata. Roman Barski i Ryszard Dolata znali się.

W dniu 8 marca 2010 r. Jan Wojciechowski naprawił Audi A4. Usterka okazała się bowiem błaha. Znalazł też w schowku samochodu 350 złotych, które stanowiły własność Romana Barskiego. Podejrzany przywłaszczył sobie te pieniądze.

W dniu 9 marca 2010 r., po zakończeniu pracy około godz. 18.00, Ryszard Dolata poprosił teścia o rozmowę. Usiedli na zapleczu warsztatu przy stole. Ryszard Dolata zapytał Jana Wojciechowskiego, kiedy dostanie obiecaną podwyżkę. Podejrzany odpowiedział, że da mu podwyżkę dopiero jesienią. Ryszard Dolata był niezadowolony. Wówczas Jan Wojciechowski wyjął z szafy cztery puszki piwa, każda o pojemności 0,5 l. Wypili po dwa piwa. Następnie podejrzany wyjął z szafy 0,5 l wódki Wyborowa. Wódkę tę również wypili. Pili po równo. Skończyli pić około godz. 20.00.

Jan Wojciechowski przypomniał sobie, że tego dnia miał odwiedzić swoich rodziców, którzy zamieszkiwali w Bojanowie. Wiedział, iż na umówioną godzinę nie zdąży dojechać pociągiem. Postanowił więc pojechać samochodem Audi A4, który stanowił własność Romana Barskiego, mimo że nie uzyskał od niego zgody na używanie samochodu. Czuł też działanie alkoholu. Myślał jednak, że nic się nie stanie i uniknie zatrzymania przez Policję. Miał też świadomość, że złamie obowiązujący go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Po opuszczeniu warsztatu, Ryszard Dolata udał się do Romana Barskiego. Opowiedział mu o znalezionych pieniądzach oraz o tym, że podejrzany zamierza pojechać Audi do swoich rodziców. Roman Barski przestraszył się, że jego samochód może ulec uszkodzeniu. Postanowił zawiadomić Policję. W tym celu wyszedł z domu. Na ul. Akacyjnej zauważył radiowóz. Znajdowali się w nim funkcjonariusze Policji Jan Kowalski i Andrzej Nowak. Roman Barski opowiedział im to, czego dowiedział się od Ryszarda Dolaty.

Policjanci pojechali w kierunku ul. Dębowej. Kiedy znaleźli się na tej ulicy, zauważyli nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki Audi A4. Mijając się z nim dostrzegli numer rejestracyjny. Był to numer rejestracyjny, który podał im Ryszard Barski. Postanowili zatrzymać kierującego. Zawrócili więc na najbliższym skrzyżowaniu i udali się w pościg. Na ul. Kwiatowej zatrzymało ich czerwone światło i stojące przed nimi samochody. Po zmianie świateł włączyli sygnalizację świetlną i dźwiękową.

Dogonili Audi tuż po wjechaniu do Bojanowa. Nakazali podejrzanemu zatrzymać się, co też on uczynił, zjeżdżając na pobocze. Jan Wojciechowski okazał policjantom dowód osobisty. Przyznał, że zabrał pojazd bez zgody pokrzywdzonego. Przyznał też, że ma orzeczonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i dlatego nie posiada prawa jazdy.

Podejrzany został poddany badaniu na zawartość alkoholu przy użyciu urządzenia Alkomat. Okazało się, że w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego przez niego powietrza znajdowało się:

- o godz. 21.15 - 0,49 mg alkoholu,
- o godz. 21.30 - 0,50 mg alkoholu.

Do Bojanowa przyjechał Roman Barski. Policjanci zwrócili mu samochód Audi A4. Jan Wojciechowski przeprosił pokrzywdzonego za swoje zachowanie.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań świadków: Jana Kowalskiego, Andrzeja Nowaka, Romana Barskiego i Ryszarda Dolaty oraz częściowo wyjaśnień podejrzanego Jana Wojciechowskiego, a także na podstawie wyników badania podejrzanego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, umowy z dnia 7 lipca 2003 r. dotyczącej zakupu samochodu Audi A4 przez Romana Barskiego i zaświadczenia o stanie majątkowym Jana Wojciechowskiego z Urzędu Miasta i Gminy w Rawiczu.

Kierując się zebranymi w sprawie dowodami, przedstawiono podejrzanemu zarzut popełnienia przestępstw z art. 289 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 244 k.k. oraz z art. 284 § 1 k.k.

Jan Wojciechowski przyznał się do popełnienia przestępstw z art. 289 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 244 k.k. i złożył w tym zakresie wyjaśnienia zgodne z przedstawionym stanem faktycznym. Nie przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. Niemniej, w świetle zeznań Ryszarda Dolaty, jego sprawstwo i co do tego przestępstwa nie budzi wątpliwości. Ryszard Dolata widział bowiem, jak podejrzany znalazł w skrytce Audi A4 350 złotych i zabrał je dla siebie.

Jak już o tym wspomniano, Jan Wojciechowski był w przeszłości karany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

(podpis prokuratora)  
Eryk Szymański

#### I. Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę.

Oskarżony: Jan Wojciechowski – zam. Rawicz ul. Dębowa 12 i jego obrońca z wyboru adwokat Robert Jaworski – Kancelaria Adwokacka w Rawiczu ul. Długa 20

Świadkowie:

1. Jan Kowalski
2. Andrzej Nowak
3. Roman Barski
4. Ryszard Dolata

II. Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie.

- protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego Alkomat,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06,
- dane o karalności,
- umowa kupna – sprzedaży samochodu Audi A4 z dnia 7 lipca 2003 r.,
- zaświadczenie z Urzędu Miasta i Gminy w Rawiczu.

(podpis prokuratora)

Eryk Szymański

## PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 20 maja 2010 r.

Sąd Rejonowy w Rawiczu

Sprawa z art. 289 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 244 k.k. i z art. 284 § 1 k.k.

**OSKARŻONY:** Jan Wojciechowski

**OBECNI:** *Przewodniczący*                      *SSR Andrzej Makowski*

*Protokolant:*                      *Filip Dębiński*

*przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rawiczu Eryka Szymańskiego*

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

### **Na rozprawę stawili się:**

oskarżony Jan Wojciechowski wraz ze swoim obrońcą adwokatem Robertem Jaworskim oraz świadkowie Jan Kowalski, Andrzej Nowak, Roman Barski i Ryszard Dolata.

Świadkowie zostali usunięci z sali rozpraw.

### **Oskarżony podał dane co do swojej osoby ( art. 213 k.p.k. ):**

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia trzech pierwszych zarzucanych mi przestępstw. Nie przyznaję się do czwartego czynu, tj. do przywłaszczenia pieniędzy. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia. Chciałbym tylko dodać, że zięć przeprosił mnie za to, że fałszywie pomówił mnie o kradzież pieniędzy. Zrobił to z zemsty. Ja już mu wybaczyłem.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k.. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron podali:

Jan Kowalski - lat 37 , policjant, Rawicz, nie karany, obcy;

Andrzej Nowak - lat 34, policjant, Rawicz, nie karany obcy;

Roman Barski - lat 49, nauczyciel, Rawicz, nie karany, obcy;

Ryszard Dolata - lat 29, mechanik samochodowy, Rawicz, nie karany, zięć oskarżonego – oświadcza, że chce skorzystać z prawa do odmowy zeznań; przewodniczący pouczył świadka, że jako zięć oskarżonego nie ma on prawa do odmowy składania zeznań, ponieważ nie jest dla niego osobą najbliższą.

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

**Staje świadek Jan Kowalski i zeznaje:** Pamiętam, że było to w marcu 2010 r. Bliżej daty nie pamiętam. Razem z Andrzejem Nowakiem pełniłem służbę. Patrolowaliśmy miasto. Jakiś mężczyzna powiadomił nas, że oddał do naprawy samochód, a właściciel warsztatu, bez jego zgody i w dodatku nietrzeźwy, zamierza jeździć tym pojazdem. Obecnie nie pamiętam, jak się ten mężczyzna nazywał. On podszedł do nas, gdy zatrzymaliśmy się na ul. Akacjowej. Pamiętam, że zatrzymaliśmy sprawcę, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Nic więcej nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ oświadczył on, że poza wspomnianymi okolicznościami innych nie pamięta. Po odczytaniu zeznań świadek oświadcza:

Podtrzymuję odczytane mi zeznania. To przesłuchanie miało miejsce dzień po zdarzeniu. Ja wtedy dobrze pamiętałem to zdarzenie.

**Staje świadek Andrzej Nowak i zeznaje:** Wiem, że chodzi o zdarzenie z marca 2010 r. Jako policjant często biorę udział w różnych interwencjach. Mimo upływu tylko miesiąca, ja za wiele nie pamiętam z tej sprawy. Pamiętam tylko tyle, że pełniłem służbę razem z Janem Kowalskim. Poruszaliśmy się radiowozem. Kiedy zatrzymaliśmy się na ul. Akacjowej, podbiegł do nas mężczyzna i powiedział, że właściciel warsztatu, któremu oddał samochód do naprawy, ma zamiar bez jego zgody pojechać nim do swoich rodziców. Była też mowa, że ten właściciel warsztatu miał być nietrzeźwy. Myśmy tego mężczyznę zatrzymali, gdy jechał samochodem. Nic więcej nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Ja wówczas lepiej pamiętałem przebieg wydarzeń.

**Staje świadek Roman Barski i zeznaje:** W 2003 r., w salonie Audi przy ul. Mokrej w Poznaniu, kupiłem samochód marki Audi A4. W postępowaniu przygotowawczym przedłożyłem do akt umowę z dnia 7 lipca 2003 r. Okazałem też dowód rejestracyjny. Okazuję go również i dzisiaj.

W tym miejscu Przewodniczący stwierdza, że z okazanego dowodu rejestracyjnego wynika, że samochód marki Audi A4 został zarejestrowany na Romana Barskiego w dniu 10 lipca 2003 r. Dowód rejestracyjny zwrócono Romanowi Barskiemu.



Świadek zeznaje w dalszym ciągu: W końcu lutego 2010 r. zauważyłem, że układ kierowniczy samochodu szwankuje. Wyczuwałem to podczas manewrów skręcania. Zbyt późna była reakcja. Postanowiłem oddać samochód do naprawy. Dlatego też w dniu 7 marca 2010 r. pojechałem na ul. Dębową 12 w Rawiczu. Jan Wojciechowski prowadzi tam warsztat samochodowy „Auto – Naprawa”. Opisałem mu usterkę. On zgodził się przyjąć pojazd i naprawić go. Uzgodniliśmy, że odbiorę samochód w dniu 10 marca 2010 r. Poprosiłem też o wymianę oleju. Rozmowie tej przysłuchiwał się Ryszard Dolata, który jest zięciem Jana Wojciechowskiego i zarazem jego pracownikiem. Ja znam Ryszarda Dolatę, ponieważ jego rodzice byli kiedyś moimi sąsiadami.

Około godz. 20.15 w dniu 9 marca 2010 r. do mojego domu przyszedł Ryszard Dolata. Zgodnie z jego relacją, tego dnia, po zakończeniu pracy, spożywał alkohol z Janem Wojciechowskim. Wypili 0,5 l litra wódki i po dwa piwa. Twierdził, że mój samochód został naprawiony już 8 marca 2010 r., ponieważ usterka była błaha. Dodał, że oskarżony w schowku mojego samochodu znalazł pieniądze i zabrał je dla siebie. Za część tych pieniędzy miał kupić alkohol, który w dniu zdarzenia spożywali.

Ja nie bardzo wierzyłem w tę opowieść o znalezieniu pieniędzy i prawdę mówiąc, nadal nie bardzo w nią wierzę. Nie mogę tego w stu procentach wykluczyć, ale ja nie mam zwyczaju przechowywania pieniędzy w schowku samochodu. Kiedy zapytałem Ryszarda Dolatę, ile pieniędzy oskarżony znalazł, on odpowiedział mi, że nie pamięta, choć miało to być niby dzień wcześniej. Po chwili powiedział, że była to kwota 800 złotych, potem zmienił zdanie i powiedział, że było to 400 złotych. Kiedy zasugerowałem, że może było to 350 złotych odpowiedział, iż pewnie była to taka kwota. Ja tę kwotę wymyśliłem. Moim zdaniem, Ryszard Dolata pomyślał, że ja przypominam sobie, iż taką kwotę tam zostawiłem i dlatego mi przytaknął.

Ryszard Dolata raz mówił mi, że widział, jak Jan Wojciechowski znalazł te pieniądze, a po chwili twierdził, że ten tylko mu się pochwalił. Myślę, że ja bym zauważył brak takiej kwoty.

W trakcie rozmowy Ryszard Dolata oświadczył, że jest zły na teścia, ponieważ ten obiecał mu dać podwyżkę, ale podczas wspólnego spożywania alkoholu z tego się wycofał.

Powiedziałem Ryszardowi Dolacie, że nie wierzę mu. Chodziło o te pieniądze. Zacząłem się śmiać i dodałem, że nigdy pieniędzy nie zostawiam w schowku samochodowym. On przez chwilę milczał, a potem oświadczył, że być może się pomylił, ale na pewno nie mylił się w tym, iż Jan Wojciechowski zamierza pojechać moim samochodem do swoich rodziców, którzy mieszkają w Bojanowie.

Wystraszyłem się. Bałem się, że Jan Wojciechowski prowadząc w stanie nietrzeźwości może uszkodzić mój samochód. Postanowiłem zawiadomić Policję. W tym celu wyszedłem z domu. Na ulicy Akacyjnej zauważyłem jednak radiowóz. Podeszedłem do radiowozu i opowiedziałem policjantom o tym, co dowiedziałem się od Ryszarda Dolaty. Poprosiłem policjantów o pomoc. Oni pojechali na ul. Dębową. Ja poszedłem do swojego brata. On wziął swój samochód i zawiózł mnie na ul. Dębową. Nikogo tam nie zastaliśmy i pojechaliśmy do Bojanowa. Gdy tylko wjechaliśmy do Bojanowa, zauważyłem stojący na poboczu radiowóz oraz moje Audi. Policjanci wydali mi samochód. Był tam też Jan Wojciechowski, który przeprosił mnie za to, że zabrał mój samochód bez zgody.

**Staje świadek Ryszard Dolata:** oświadcza, że korzysta z prawa do odmowy zeznań, ponieważ jest zięciem oskarżonego i może to uczynić. Przewodniczący przypomniał świadkowi, że już przy odbieraniu danych personalnych pouczył go, że nie ma on prawa do odmowy składania zeznań, ponieważ prawo to nie przysługuje zięciowi. Nie jest on bowiem osobą najbliższą dla oskarżonego. Mimo tego pouczenia i kilku upomnień świadek nadal twierdzi, że odmawia składania zeznań i zeznawać nie będzie.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania Ryszarda Dolaty złożone w postępowaniu przygotowawczym, albowiem bezpodstawnie odmawia on składania zeznań. Po odczytaniu przewodniczący wezwał świadka do ustosunkowania się do zeznań, a w szczególności wypowiedzenia się, czy zeznania te podtrzymuje. Świadek jednak nie odpowiada na pytania przewodniczącego. Przewodniczący zwolnił świadka.

Prokurator oraz oskarżony i jego obrońca zgodnie wnoszą o ujawnienie bez odczytywania: protokołu użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, odpisu wyroku Sądu Rejonowego

w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., danych o karalności, umowy z dnia 7 lipca 2003 r. dotyczącej zakupu samochodu marki Audi A4 oraz zaświadczenia o stanie majątkowym oskarżonego, wystawionego przez Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., na zgodny wniosek stron, uznać za ujawnione bez odczytywania: protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, dane o karalności oskarżonego, umowę z dnia 7 lipca 2003 r. dotyczącą zakupu samochodu marki Audi A4 oraz zaświadczenie o stanie majątkowym oskarżonego wystawione przez Urząd Miasta i Gminy w Rawiczu (*odnośnie tych dokumentów należy przyjąć założenie takie, jak to wskazano w informacji dla zdającego*).

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

**Oskarżyciel** wnosi o uznanie oskarżonego za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów i wymierzenie: za pierwszy czyn kary 10 miesięcy pozbawienia wolności; za drugi czyn kary 1 roku pozbawienia wolności oraz o orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat; za trzeci czyn kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i za czwarty czyn kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz o orzeczenie kary łącznej w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby i oddanie oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego.

**Obrońca** wnosi o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k. oraz o wymierzenie oskarżonemu łagodnych kar jednostkowych za pozostałe przestępstwa, a także o orzeczenie łagodnej kary łącznej. Wnosi też o warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej na okres krótszy, aniżeli 5 lat.

**Oskarżony w ostatnim słowie** wnosi o uniewinnienie od przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. i o łagodny wymiar kary za pozostałe przestępstwa. Oświadcza, że przeprasza pokrzywdzonego za swoje zachowanie.

Po sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.00.

(podpis przewodniczącego)

Andrzej Makowski

(podpis protokolanta)

Filip Dębiński



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2010 r.

**Sąd Rejonowy** w Rawiczu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Makowski

Protokolant: Filip Dębiński

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Eryka Szymańskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2010 r. sprawy karnej Jana Wojciechowskiego

urodzonego w dniu 20 maja 1953 r. w Gorzowie Wlkp., syna Mariana i Marii

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 9 marca 2010 r. w Rawiczu, województwo wielkopolskie, zabrał w celu krótkotrwałego użycia, przekazany mu do naprawy, cudzy pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, mimo że nie uzyskał na to zgody jego właściciela Romana Barskiego, a następnie samochodem tym pojechał do oddalonego o 13 km Bojanowa, tj. o przestępstwo z art. 289 § 1 k.k.;
- II. w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, będąc w stanie nietrzeźwości - mając 0,50 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, za umyślne przestępstwo podobne z art. 177 § 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;
- III. w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4 o numerze rejestracyjnym PRA 3456, nie stosując się w ten sposób do orzeczonego wobec niego, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz obejmujący samochody osobowe), tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.;
- IV. w dniu 8 marca 2010 r. w Rawiczu, województwo wielkopolskie, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 350 złotych, które znajdowały się w schowku przekazanego mu do naprawy samochodu marki Audi A4, czym działał na szkodę Romana Barskiego, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Jana Wojciechowskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 289 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 289 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Oskarżonego Jana Wojciechowskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.
3. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat.
4. Oskarżonego Jana Wojciechowskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 244 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
5. Oskarżonego Jana Wojciechowskiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie IV, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.
6. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w punktach 1, 2, 4 i 5 kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.
7. Na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 5 (pięciu) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.
8. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 300 złotych.

(podpis przewodniczącego)

SSR Andrzej Makowski

## Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, oskarżony Jan Wojciechowski został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności. Orzeczono również wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, na które wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz obejmujący samochody osobowe) na okres 2 lat. Na poczet tego środka zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 września 2006 r. Wyrok ten uprawomocnił się w pierwszej instancji. Nie złożono nawet zapowiedzi apelacji (wniosku o sporządzenie uzasadnienia). Orzeczoną karę pozbawienia wolności Jan Wojciechowski odbył w całości w okresie od 20 grudnia 2006 r. do 20 grudnia 2008 r. Po opuszczeniu zakładu karnego, oskarżony zajął się prowadzeniem warsztatu samochodowego „Auto – Naprawa”, którego jest właścicielem. Prowadził go też przed osadzeniem w zakładzie karnym. Warsztat ten mieści się przy ul. Dębowej 12 w Rawiczu. Na tej samej posesji znajduje się też dom jednorodzinny, w którym Jan Wojciechowski zamieszkuje. W przedmiotowym warsztacie pracuje zięć oskarżonego Ryszard Dolata.

*Dowód:* - wyjaśnienia oskarżonego

- zeznania świadka Ryszarda Dolaty

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r. wraz z danymi o odbyciu kary

- dane o karalności.

W lipcu 2003 r. Roman Barski nabył samochód marki Audi A4, numer rejestracyjny PRA 3456. Pod koniec lutego 2010 r. dostrzegł usterki w układzie kierowniczym pojazdu. Dlatego też w dniu 7 marca 2010 r. pojechał do warsztatu prowadzonego przez Jana Wojciechowskiego. Opisał mu zauważone usterki. Oskarżony zgodził się dokonać naprawy i przyjął samochód do warsztatu. Odbiór miał nastąpić w dniu 10 marca 2010 r. Roman Barski przekazał Janowi Wojciechowskiemu kluczyki do Audi A4 i poprosił jednocześnie o wymianę oleju. Co istotne, nie wyrażał zgody na wykorzystywanie jego samochodu przez oskarżonego do odbywania prywatnych podróży. W trakcie tej rozmowy był obecny Ryszard Dolata, który znał pokrzywdzonego. W przeszłości rodzice Ryszarda Dolaty byli bowiem sąsiadami Romana Barskiego.

*Dowód:* - wyjaśnienia oskarżonego

- zeznania Ryszarda Dolaty

- zeznania Romana Barskiego

- umowa nabycia Audi A4 z dnia 7 lipca 2003 r.

W dniu 8 marca 2010 r. Jan Wojciechowski naprawił Audi. Usterka okazała się błaha. Następnego dnia dokonał wymiany oleju.

*Dowód:* - wyjaśnienia oskarżonego

- zeznania Ryszarda Dolaty.

W trakcie dokonywania naprawy w dniu 8 marca 2010 r., oskarżony w schowku samochodu znalazł 350 złotych. Były to pieniądze Romana Barskiego. Jan Wojciechowski przywłaszczył sobie te pieniądze.

*Dowód: - zeznania Ryszarda Dolaty.*

W dniu 9 marca 2010 r. oskarżony i jego zięć zakończyli pracę w warsztacie o godz. 18.00. Ryszard Dolata poprosił teścia o rozmowę. Usiedli przy stole na zapleczu. Ryszard Dolata zapytał, kiedy dostanie obiecaną podwyżkę. Jan Wojciechowski odpowiedział, że chciałby dokonać zakupu nowych maszyn i podwyżkę da mu dopiero jesienią. Wyjął jednocześnie z szafy cztery puszkę piwa o pojemności 0,5 l każda. Wypili po dwa piwa. Następnie oskarżony wyjął z szafy butelkę wódki Wyborowa o pojemności 0,5 l. Wypili również tę wódkę. Pili równo. W czasie rozmowy Ryszard Dolata starał się nakłonić teścia, aby dał mu jednak podwyżkę, ale ten nie zmienił zdania. Spotkanie zakończyło się około godz. 20.00. Jan Wojciechowski przypomniał sobie bowiem, że tego dnia miał odwiedzić rodziców w Bojanowie. Obiecał pomóc im w przenoszeniu mebli. Wiedział, że na umówioną godzinę nie zdąży dojechać pociągiem. Postanowił udać się tam samochodem Audi A4, który stanowił własność Romana Barskiego. Powiedział o tym zięciowi.

*Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego*

*- zeznania Ryszarda Dolaty.*

Oskarżony udał się do domu, gdzie umył się i przebrał. Przed godz. 21.00 wsiadł do samochodu Audi A4. Zdawał sobie sprawę, że nie posiada zgody właściciela na jego używanie. Miał też świadomość obowiązującego go zakazu prowadzenia samochodów osobowych. Czuł również wyraźne działanie alkoholu. Myślał jednak, że jadąc z dozwoloną prędkością nie zostanie zatrzymany przez Policję i prawda nie wyjdzie na jaw.

*Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego.*

Po opuszczeniu warsztatu, Ryszard Dolata udał się do Romana Barskiego. Opowiedział mu o znalezieniu przez oskarżonego pieniędzy w schowku oraz o planowanej podróży do Bojanowa. Pokrzywdzony przestraszył się, że jego samochód ulegnie uszkodzeniu. Dowiedział się wszak od Ryszarda Dolaty, że Jan Wojciechowski wypił sporą ilość alkoholu. Postanowił zawiadomić Policję. W tym celu wyszedł z domu. Na ul. Akacyjnej zauważył radiowóz. Pełnili w nim służbę funkcjonariusze Policji Jan Kowalski oraz Andrzej Nowak. Pokrzywdzony przekazał im informacje, które uzyskał od Ryszarda Dolaty.

*Dowód: - zeznania Romana Barskiego, Ryszarda Dolaty, Jana Kowalskiego i Andrzeja Nowaka.*

Policjanci udali się radiowozem w kierunku ul. Dębowej, gdzie zamieszkiwał i prowadził warsztat Jan Wojciechowski. Radiowozem kierował Andrzej Nowak. Jan Kowalski siedział obok niego na miejscu pasażera. Kiedy znaleźli się na ulicy Dębowej, zauważyli nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód Audi A4. Podczas mijania dostrzegli, że na tablicy rejestracyjnej widnieje numer, który podał im Roman Barski. Postanowili zatrzymać kierującego. Na najbliższym skrzyżowaniu zawrócili. Na ul. Kwiatowej zatrzymało ich jednak czerwone światło na sygnalizatorze oraz stojące przed nimi samochody. Po zapaleniu się zielonego światła, włączyli w radiowozie sygnalizację świetlną oraz dźwiękową i udali się w pościg. Zdołali dogonić oskarżonego tuż po tym, jak wjechał on do Bojanowa. Miejscowość tę dzieli od Rawicza 13 kilometrów. Policjanci zrównali się z Janem

Wojciechowskim. Jan Kowalski gestem dłoni nakazał mu zatrzymanie się. Oskarżony natychmiast zjechał na pobocze i zatrzymał się. Policjanci stanęli obok niego. Obaj wyszli z radiowozu. Jan Wojciechowski także wysiadł z Audi. Okazał funkcjonariuszom dowód osobisty. Przyznał, że zabrał samochód bez zgody pokrzywdzonego. Dodał też, że nie posiada prawa jazdy, ponieważ w przeszłości orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i odebrano mu prawo jazdy. Z uwagi na silną woń alkoholu z ust oskarżonego, policjanci poprosili go do radiowozu. Został on poddany badaniu na zawartość alkoholu przy użyciu Alkomatu. Okazało się, że w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego przez niego powietrza znajdowało się: o godz. 21.15 – 0,49 mg alkoholu, a o godz. 21.30 – 0,50 mg alkoholu.

*Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego*

*- zeznania Jana Kowalskiego i Andrzeja Nowaka.*

Na miejsce zdarzenia przybył Roman Barski. Przywiózł go brat. Policjanci wydali mu więc samochód marki Audi A4. Wówczas też oskarżony przeprosił pokrzywdzonego za swoje zachowanie.

*Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego*

*- zeznania Romana Barskiego, Jana Kowalskiego i Andrzeja Nowaka.*

Jan Wojciechowski ma 57 lat. Jest ojcem dwójki dzieci - syna w wieku 23 lat i córki w wieku 25 lat. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Posiada własny warsztat samochodowy „Auto – Naprawa” i osiąga z tego tytułu miesięcznie dochód w wysokości 7 000 złotych. Jest także właścicielem działki budowlanej o powierzchni 3 000 m<sup>2</sup>, na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 200 m<sup>2</sup> oraz warsztat samochodowy o powierzchni 150 m<sup>2</sup>. Na utrzymaniu oskarżonego pozostaje żona. Jan Wojciechowski był w przeszłości karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II 123/06, został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, która odbył w okresie od dnia 20 grudnia 2006 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. Tym samym wyrokiem orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii B. Na poczet tego środka zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 12 września 2006 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: Jana Kowalskiego, Andrzeja Nowaka, Romana Barskiego i Ryszarda Dolaty oraz w znakomitej części na podstawie wyjaśnień oskarżonego, a także w oparciu o dane o karalności Jana Wojciechowskiego, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, protokół użycia Alkomatu, zaświadczenie o stanie majątkowym z Urzędu Miasta i Gminy w Rawiczu i umowę z dnia 7 lipca 2003 r. dotyczącą nabycia Audi A4 przez Romana Barskiego.

Jan Wojciechowski zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem przyznał się do popełnienia trzech pierwszych zarzucanych mu czynów, tj. przestępstw z art. 289 § 1 k.k., z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 244 k.k. Nie przyznał się zaś do popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. W postępowaniu przygotowawczym złożył on wyjaśnienia, które następnie podtrzymał przed Sądem.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których przyznał, że w dniu 7 marca 2010 r. przyjął do naprawy samochód Audi A4, stanowiący własność Romana Barskiego, a następnie w dniu 9 marca 2010 r., bez zgody właściciela, zabrał go w celu krótkotrwałego użycia, tj. odbycia podróży do swoich rodziców zamieszkałych w Bojanowie, gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Za wiarygodne należy też uznać wyjaśnienia Jana Wojciechowskiego, w których opisał okoliczności spożywania w dniu 9 marca 2010 r. alkoholu z Ryszardem Dolatą, jak również wyjaśnienia, w których stwierdził, iż decydując się na prowadzenie pojazdu wiedział, że obowiązuje go zakaz sądowy i czuł działanie alkoholu, ale liczył na uniknięcie odpowiedzialności – myślał, że jadąc z dozwoloną prędkością nie zostanie zatrzymany przez Policję. Te wyjaśnienia oskarżonego pozostają bowiem w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego oraz z zeznaniami Jana Kowalskiego, Andrzeja Nowaka i Ryszarda Dolaty, jak również z protokołem użycia Alkomatu, danymi o karalności oraz odpisem wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r.

Nie zasługują jednak na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzecza, aby znalazł w schowku samochodu Audi pieniądze w kwocie 350 złotych i przywłaszczył je. Wyjaśnienia te bowiem pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami Ryszarda Dolaty, który widział, jak Jan Wojciechowski znajduje te pieniądze i zabiera. Kupił nawet za nie alkohol, który razem ze świadkiem spożywał. Wprawdzie oskarżony zasugerował, że zięć pomówił go o kradzież z zemsty i później przeprosił go za to, ale zeznania Ryszarda Dolaty tego nie potwierdzają. Być może był on rozgoryczony brakiem podwyżki, którą Jan Wojciechowski mu obiecał, lecz nie był to powód, aby bezpodstawnie go obciążać i to tym bardziej, że jest on jego teściem i pracodawcą. Jeżeli chodzi o wspomniane przez oskarżonego przeprosiny, to Sąd nie mógł tego zweryfikować z uwagi na postawę Ryszarda Dolaty, który na rozprawie bezpodstawnie odmówił składania zeznań i Sąd musiał poprzestać na odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego.

Prawdą jest, że same zeznania pokrzywdzonego Romana Barskiego nie dawałyby podstawy do ustalenia, że przywłaszczenie pieniędzy nastąpiło, ponieważ miał on wątpliwości, czy w ogóle pozostawił pieniądze w schowku samochodu i nie był przekonany o wiarygodności relacji Ryszarda Dolaty w tym zakresie. Były to jednak subiektywne odczucia pokrzywdzonego, który w stu procentach nie mógł wykluczyć, że jednak pieniądze w schowku pojazdu pozostawił. Niemniej, najistotniejsze w tej materii były zeznania Ryszarda Dolaty, który widział moment znalezienia pieniędzy i ich przywłaszczenia przez oskarżonego.

Ryszard Dolata bardzo szczegółowo opisał przebieg swojej rozmowy w dniu 9 marca 2010 r. z Janem Wojciechowskim. Wskazał ilość wypitego alkoholu przez niego i teścia. Zrelacjonował też rozmowę z pokrzywdzonym, któremu powiedział o znalezionych pieniądzach i planowanej przez oskarżonego podróży do Bojanowa. Zeznania te w pełni korelują z zeznaniami Romana Barskiego i wyjaśnieniami Jana Wojciechowskiego - z wyjątkiem dotyczącym przywłaszczenia pieniędzy, o czym była już mowa.

Także zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę. Przedstawił on okoliczności przekazania Audi A4 do naprawy oskarżonemu, a także opisał rozmowę, jaką odbył w dniu 9 marca 2010 r. z Ryszardem Dolatą. Jego zeznania pozostają w zgodzie z wyjaśnieniami Jana Wojciechowskiego i zeznaniami Ryszarda Dolaty. Również



przedstawiony przez Romana Barskiego przebieg rozmowy z funkcjonariuszami Policji Janem Kowalskim i Andrzejem Nowakiem pokrywa się z ich relacjami. Jeżeli chodzi o subiektywne odczucia pokrzywdzonego co do wiarygodności zeznań Ryszarda Dolaty w zakresie przywłaszczenia pieniędzy, to Sąd wyraził już swoje stanowisko na ten temat.

Funkcjonariusze Policji Jan Kowalski i Andrzej Nowak nie mieli żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Poza tym, w swoich zeznaniach, w sposób zgodny z wyjaśnieniami Jana Wojciechowskiego, przedstawili przebieg pościgu i zatrzymania tego ostatniego. Nadto, zbieżnie z zeznaniami pokrzywdzonego, opisali oni rozmowę, jaką odbyli z nim na ul. Akacyjowej.

Podkreślić należy, że zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego, za wyjątkiem kwestii dotyczącej przywłaszczenia pieniędzy, tworzą logiczną, uzupełniającą się całość.

Sąd dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że zabierając w dniu 9 marca 2010 r., w celu krótkotrwałego użycia, przekazany mu w celu naprawy cudzy pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4, mimo nie uzyskania na to zgody jego właściciela Romana Barskiego, a następnie jadąc nim do oddalonego o 13 km Bojanowa, Jan Wojciechowski wyczerpał swoim postępowaniem znamiona przestępstwa z art. 289 § 1 k.k.

Z kolei, prowadząc w ruchu lądowym w dniu 9 marca 2010 r., na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, samochód osobowy marki Audi A4 i mając w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza 0,50 mg alkoholu, oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Na wspomnianej drodze odbywał się bowiem ruch lądowy, Jan Wojciechowski znajdował się w stanie nietrzeźwości, co nie może budzić wątpliwości w świetle art. 115 § 16 k.k., a samochód osobowy jest z pewnością pojazdem mechanicznym. Nadto, czynu tego oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r. został bowiem skazany za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, tj. za czyn z art. 177 § 2 k.k. Jest to przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, tak jak i obecnie popełnione przez niego przestępstwo. Są to więc przestępstwa podobne, gdyż należą do tego samego rodzaju (art. 115 § 3 k.k.). Co też istotne, czyn z art. 177 § 2 k.k. był popełniony umyślnie (z treści wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r. wynika, że Jan Wojciechowski umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa). Wymierzoną karę 2 lat pozbawienia wolności, a więc w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy, odbył zaś w okresie od 20 grudnia 2006 r. do 20 grudnia 2008 r. Oznacza to, że przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia tejże kary.

Idąc dalej, prowadząc w dniu 9 marca 2010 r. na drodze publicznej, od miejscowości Rawicz do miejscowości Bojanowo, w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a mianowicie samochód osobowy marki Audi A4, oskarżony nie zastosował się do orzeczonego wobec niego, wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt II K 123/06, zakazu prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych, do

prowadzenia których wymagane jest posiadanie prawa jazdy kategorii B (zakaz ten obejmuje samochody osobowe). Jan Wojciechowski miał przy tym świadomość, że przedmiotowy zakaz nadal go obowiązuje, co przyznał w swoich wyjaśnieniach. Wyczerpał więc swoim postępowaniem znamiona przestępstwa z art. 244 k.k.

Przywłaszczając sobie, znalezione w dniu 8 marca 2010 r. w schowku samochodu Audi A4, pieniądze w kwocie 350 złotych, które stanowiły własność Romana Barskiego, oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.

Za przestępstwo z art. 289 § 1 k.k., Sąd wymierzył Janowi Wojciechowskiemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z jednej strony Sąd miał na uwadze to, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonego, a z drugiej strony to, że był on w przeszłości karany i nadużył zaufania osoby, która oddała mu samochód do naprawy.

Za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., Sąd wymierzył Janowi Wojciechowskiemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ustalając taki rozmiar kary, Sąd miał na uwadze, na niekorzyść oskarżonego to, że stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu było znaczne oraz że działał on w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k., a na jego korzyść, tak jak i poprzednio, wziął pod uwagę przyznanie się do popełnienia przestępstwa i wyrażenie skruchy.

Wymierzając Janowi Wojciechowskiemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 244 § 1 k.k., Sąd również miał na względzie to, że przyznał się on do popełnienia tego czynu i wyraził skruchę. Podkreślić jednak trzeba, że oskarżony zdecydował się na złamanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, mimo że był w stanie nietrzeźwości i nie miał istotnego powodu, aby tak postąpić.

Orzekając karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., Sąd kierował się tym, że Jan Wojciechowski był w przeszłości karany, choć za inne rodzajowo przestępstwo. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował stosunkowo niewysoką kwotę przywłaszczonych pieniędzy.

Na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k., Sąd wymienione wyżej kary pozbawienia wolności połączył i sprowadził je do kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności. Przy określaniu tej kary Sąd miał na względzie to, że wszystkie przestępstwa zostały popełnione na przestrzeni krótkiego okresu czasu. Nie może jednak ujść uwadze to, że godziły one w różne dobra chronione prawem (bezpieczeństwo w komunikacji, mienie i wymiar sprawiedliwości).

Zdaniem Sądu, tak ukształtowany wymiar kary jest odpowiedni do stopnia zawinienia oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw, a także zapewnia prawidłowe oddziaływanie zapobiegawcze i wychowawcze wobec niego.

Wprawdzie Jan Wojciechowski był w przeszłości karany, ale od wydania wyroku skazującego upłynęły ponad 3 lata. W tym czasie przestrzegał on porządku prawnego i prowadził ustabilizowany tryb życia. Obecnych przestępstw dopuścił w ciągu dwóch dni. Wydaje się, że były to zachowania incydentalne.

W przekonaniu Sądu, oskarżony zasługuje na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Jego postawa daje podstawy do przyjęcia, że będzie on w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

W konsekwencji, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., Sąd warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej Janowi Wojciechowskiemu kary łącznej pozbawienia wolności na okres 5 lat próby. Okres ten, wzmocniony orzecznym na podstawie art. 73 § 1 k.k. dozorem kuratora, winien wpłynąć stymulująco na oskarżonego i zapewnić stałą i realną kontrolę jego zachowania.

Nadto, na podstawie art. 42 § 2 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Orzeczenie tego środka było obligatoryjne. Na jego rozmiar miał wpływ przede wszystkim znaczny stopień nietrzeźwości Jana Wojciechowskiego w chwili popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 300 złotych.

(podpis przewodniczącego)

SSR Andrzej Makowski